

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/104722,Zeby-prawo-chronilo-czlowieka-Alicja-Grzeskowiak-zasluzona-dzialaczka-torunskiej.html>



Zorganizowana przez IPN uroczystość wręczenia Krzyży Wolności i Solidarności, Bydgoszcz, 20 III 2017 r. (fot. IPN)

BIOGRAM / BIOGRAFIA

„Żeby prawo chroniło człowieka...” Alicja Grześkowiak - zasłużona działaczka toruńskiej Solidarności

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: SYLWIA GALIJ-SKARBIŃSKA 28.12.2023

Trudno oddać pełen obraz toruńskiej opozycji doby lat osiemdziesiątych

minionego wieku, bez ukazania roli, jaką w ruchu niezależnym odegrała Alicja Grzeškowiak. Jest ona jedną z tych kobiet Solidarności, które na zawsze zaznaczyły swój wkład w tworzeniu zrębów suwerennej i demokratycznej Polski.

Przyszła marszałek Senatu RP urodziła się 10 czerwca 1941 r. we wsi Świrz leżącej wówczas w powiecie przemysłańskim, na terenie kresowego województwa tarnopolskiego (obecnie Świrz znajduje się na Ukrainie), w rodzinie Eugeniusza Bautry i Adelajdy z domu Kolczak. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej rodzina zamieszkiwała we Lwowie. To właśnie tam Eugeniusz Bautro, doktor nauk prawnych i filozofii, pełnił urząd sędziego, a także pracował naukowo w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Był też uczestnikiem słynnych seminariów prowadzonych przez wybitnego profesora prawa karnego Juliusza Makarewicza¹.



Alicja Grzeškowiak (fot. z zasobu IPN)

Wojenne lata

Wszystko zmienił wybuch II wojny światowej. Po wkroczeniu Sowietów rodzina Bautrów w 1940 r. została

przesiedlona do wspomnianego Świrza². Jak napisze wiele lat później Alicja Grześkowiak w swoim życiorysie:

„W 1942 roku, po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, rodzina wróciła do Lwowa, po krótkim czasie jednak została skierowana przez władze niemieckie do Rawy Ruskiej. Następnie w 1943 roku przenieśliśmy się do Jarosławia. W tym okresie Ojciec brał udział w tajnym nauczaniu na poziomie gimnazjalnym. Po zakończeniu II wojny światowej, w styczniu 1946 roku, rodzina przeniosła się do Torunia, gdzie Ojciec został zastępcą profesora teorii i filozofii prawa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika”³.

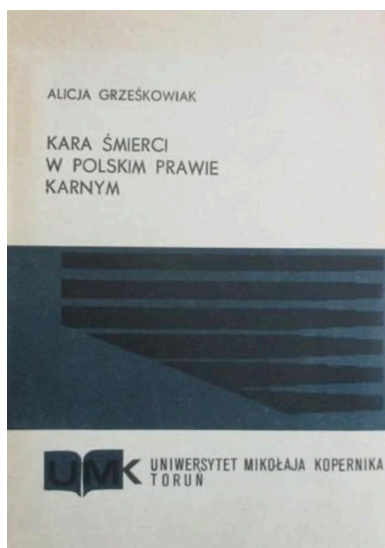
Eugeniusz Bautro został także sędzią w toruńskim Sądzie Okręgowym, a następnie w Sądzie Apelacyjnym. Bardzo szybko (w połowie 1946 r.) za pochodzenie i poglądy usunięto go z uczelni, a w 1949 r. z sądownictwa. Do końca zawodowego życia pracował jako notariusz.

Alicja Grześkowiak, już jako marszałek Senatu RP, wyznała w jednym z wywiadów:

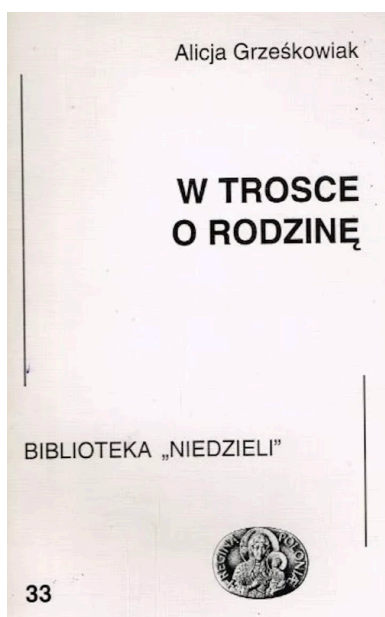
„Ciężkie warunki bytowe naszej rodziny w tamtych wojennych latach [bo żadnej rodzinie wyrzuconej z własnego domu nie jest łatwo] łagodziła życzliwa pomoc ludzi, ównocześnie hartowały one moich bliskich i mnie. Mam poczucie, że jestem z Kresów i że trudności są po to, by je pokonywać, dać sobie z nimi radę”⁴.

Studia i praca naukowa

Silne poczucie patriotyzmu, zakorzenione głęboko wartości chrześcijańskie, ale także jak sama mówiła, upór w realizacji celów, wyniosła z domu rodzinnego. Podobnie rzecz się miała z wyborem drogi życiowej. Po ojcu zapewne przejęła zainteresowania prawnicze. Tuż po zdanej w 1958 r. maturze w toruńskim II Liceum Ogólnokształcącym, została przyjęta na studia prawnicze w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Ukończyła je w 1963 r. Po trzech latach powróciła do pracy naukowo-badawczej w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji toruńskiej uczelni, z którą była związana przez kolejne trzydzieści lat (do 1996 r.). Okres ten wyznaczała intensywna praca naukowa, uwieńczona najpierw aplikacją sędziowską w 1969 r., a następnie doktoratem w 1971 r. i habilitacją w 1978 r. W trakcie prac nad rozprawą habilitacyjną odbyła staż naukowy na Uniwersytecie La Sapienza w Rzymie (1974–1975). W latach 1981–1982 pełniła funkcję prodziekana Wydziału Prawa i Administracji UMK. W latach osiemdziesiątych odbyła także kilka staży naukowych na Uniwersytecie w Padwie⁵.



**Publikacja autorstwa Alicji
Grześkowiak**



**Publikacja autorstwa Alicji
Grześkowiak**

Prawnik represjonowanych

Obok pracy naukowej, oscylującej wokół zagadnień aksjologii prawa karnego, penologii i prawa nieletnich, ochrony prawa do życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci, ważnym obszarem działania Alicji Grześkowiak stały się sprawy publiczne⁶.

Jesienią 1980 r. przystąpiła do „Solidarności”, włączyła się w ruch niezależny, a w stanie wojennym stała się m.in. dla środowiska toruńskiej młodzieży akademickiej protestującej przeciwko komunistycznej władzy prawdziwym oparciem, udzielając pomocy prawnej. Zresztą pomoc ta kierowana była także do środowiska represjonowanych robotników.

Profesor Wojciech Polak, autor historii opozycji i oporu społecznego w regionie kujawsko-pomorskim, wielokrotnie wskazywał na zaangażowanie Alicji Grześkowiak we wspieranie niezależnych, antysystemowych inicjatyw, a także na udzielaną studentom pomoc prawną –bez względu na ewentualne konsekwencje ze strony władz komunistycznych⁷. Przykładem jej zdecydowanych działań i zaangażowania w sprawy nastawionej antysystemowo młodzieży akademickiej jest jej postawa w trakcie wydarzeń, do których doszło na przełomie kwietnia i maja 1982 r. w Toruniu. Będąc wówczas prodziekanem Wydziału Prawa i Administracji, wraz z dziekanem Janem Łopuskim, a także prorektorami Janem Kopcewiczem i Sławomirem Kalembką czuwała nad bezpieczeństwem studentów w trakcie zakrojonych na szeroką skalę przeszukań w domach studenckich, prowadzonych przez jednostki MO i SB, w ramach odwetu za antyreżimowe happeningi zorganizowane 28 kwietnia. Kilka dni później, wzięła także udział w obronie studentów przed represjami władzy w trakcie zorganizowanych przez opozycję obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja⁸.

W sierpniu 1982 r., kiedy władze odwołały niepokornego wobec reżimu rektora Stanisława Dębińskiego (który odmówił m.in. relegowania z uczelni sześciu studentów skazanych prawomocnymi wyrokami sądowymi za działalność polityczną) oraz prorektorów Sławomira Kalembkę, Władysława Bojarskiego, na znak protestu Alicja Grześkowiak wraz z dziekanem Wydziału Prawa prof. Janem Łopuskim podali się do dymisji⁹.

Wkrótce Grześkowiak udzielała pomocy prawnej także robotnikom, m.in. z toruńskiej „Elany”, kiedy latem 1983 r. (już po formalnym zniesieniu stanu wojennego) wznowiono na terenie zakładu działalność Rady Pracowniczej. Samorząd pracowniczy „Elany” opanowany przez działaczy i zwolenników Solidarności prowadził intensywne działania w obronie praw pracowniczych.

OKRĘG WYBORCZY NR 99WOJEWÓDZTWO TORUŃSKIE

WYBORCO !

JĘŻELI CHCESZ GŁOSOWAĆ NA KANDYDATÓW KOMITETU OBYWATELSKIEGO „SOLIDARNOŚĆ”
ZAPAMIĘTAJ I ZAPISZ I PRZEKAŻ INNYM !

W LOKALU WYBORCZYM OTRZYMASZ 8 KART DO GŁOSOWANIA:

•JEDNĄ KARTĘ Z NAZWISKAM KANDYDATÓW DO SENATU.
ZOSTAW NA NIEJ NIE SPORĘSZONE TYŁOK DWA NAZWISKA NASZYCH KANDYDATÓW:
STANISŁAW DEMBIŃSKI
ALICJA GRZEŚKOWIAK

WISZYŚKIE POZOSTAŁE NAZWISKA NA TEJ KARCIE SPORĘSZ

•JEDNĄ KARTĘ Z NAZWISKAM BEZPARTYJNYCH KANDYDATÓW DO SEJMU.
NA TEJ KARCIE NASZYM KANDYDATEM JEST:
WITYSŁAW WIKTOR DYS-KULERSKI NUMER MANDATU 387

WISZYŚKIE POZOSTAŁE NAZWISKA NA TEJ KARCIE SPORĘSZ.

•JEDNĄ KARTĘ Z NAZWISKAM 35 KANDYDATÓW DO SEJMU Z LISTY PARTYNJO-RZĄDOWEJ.
NA TEJ KARCIE NIE MA NASZYCH KANDYDATÓW.
TWÓJ GŁOS BĘDZIE WAŻNY NIEZALÉŻNIE OD LICZBY SPORĘSZEŃ, NAWET
WTEDY, GDY SPORĘSZYSZ WISZYŚKIE NAZWISKA NA TEJ KARCIE.

•DWIE KARTY Z NAZWISKAM KANDYDATÓW STRONY KOALICYJNO-RZĄDOWEJ DO SEJMU
NA TYCH KARTACH NIE MA NASZYCH KANDYDATÓW.
TWÓJ GŁOS BĘDZIE WAŻNY NAWET WTEDY, GDY NA KAŻDEJ Z TYCH KART
SPORĘSZYSZ WISZYŚKIE NAZWISKA.


PAMIĘTAJ I NAZWISKA KANDYDATÓW, NA KTÓRYCH NIE CHCESZ GŁOSOWAĆ SPORĘSAJ DOKŁADNIE
LINIA PODCZYNĄ NAZISZĄ Z OSOBNĄ
GŁOSUJ TAK, ŻEBY WISZYŚKIE TWOJE GŁOSY BYŁY WAŻNE.

KOMITET OBYWATELSKI
„SOLIDARNOŚĆ“

Instrukcja dla wyborców
Komitetów Obywatelskich z 1989
r. w okręgu 99 (z zasobu
Biblioteki Miejskiej im. Wiktora
Kulerskiego w Grudziądzu)

STANISŁAW DEMBIŃSKI

KANDYDAT KOMITETU OBYWATELSKIEGO
PRZY LECZU WĄGSIĘ DO SENATU
/ Województwo toruńskie /




Uważam, że obrady "Okręgowego Sejmiku" stworzyć w Polsce stanę-
realizować ustroju demokratycznej parlamentarnej. Byłoby to system
wielopartyjny, w którym dane z partii ani ich większości nie mog-
łyby pełnić funkcji partii-hegemonia. Należy zadbać o to, by okres
prezycyjny trwał nie dłużej niż 1 lata. Takie właśnie zadanie
widzę dla sejmiku w aktualnym systemie parlamentarnym.

STANISŁAW DEMBIŃSKI urodził się w Poznaniu w 1933 roku. W Tu-
runku zamieszkał w 1945, tu skończył szkołę i po dwuletnich stu-
diach na Politechnice Gdańskiej skończył fizyk na Uniwersytecie
Nikolaja Kopernika w Toruniu. Specjalizował się w zakresie fizyki
teoretycznej, a. in. w teorii pola, optyce kwantowej i teorii laser-
ów. Wieloletnio wykładał na granicy /zawada, BPH/. Jest profeso-
rem od 1978 r. W 1981 został zastępcą DOK z wydziału z funkcją tej
funkcji obowiązki w sierpniu 1982 otrzymał tytuł "wybitnego naukowca".
Zanego charakteru uniwersyteckiego i nie wytrzymał polecenia Wojewódzkiego Komitetu
uwolnił manifestacyjnym masę podjętych studentów czy represjonowaniu "niezwygod-
nych" politycznych "niezwygodnych".

STANISŁAW DEMBIŃSKI był w latach 1983-1989 wiceprezesa Towarzystwa Nauko-
wego w Toruniu. Obecnie jest prezesem Toruńskiego Oddziału Polskiego Towaryst-
wa Fizycznego i kierownikiem jednego z zakładów w Instytucie Fizyki UMK.
Bawił, na dwie dni, Dział, że tego profesora powołano do zbadania głosu
w sprawach edukacji, nauki, postępu technicznego i etnologii. Równocześnie
jednak, mając od dawna sprzeciwienie postępującemu komercyjnej modelu ustro-
jowego i gospodarczego niebardzo odpowiedzialnych w polskim warunkach /system
wielopartyjny i gospodarka rynkowa oparta na różnych formach własności przy
wydatnym ograniczeniu roli własności państwowej /, na prawo sądzić, że i w
tych sprawach będzie podejmował decyzje kompetentne i zgodnie z interesem naro-
dowym.

ALICJA GRZEŚKOWIAK

KANDYDATKA KOMITETU OBYWATELSKIEGO
PRZY LECZU WĄGSIĘ DO SENATU
/ Województwo toruńskie /



"... 2 ustaleń "Okręgowego Sejmiku" wynika, że Senat na sprawować
kontrolę nad trybik /, jawnością, wstępną, nad ogólnym senten-
prawo. Wynika z nich również, że na nieś na straszy praw
cioteków. Jednakże sprawa nie z tym, co staram się od wielu
lat robić.

ALICJA GRZEŚKOWIAK urodziła się w 1941 roku w Świrze
w województwie łowickim. Jej ojciec rozpoczął pracę na Univer-
sytet w Toruniu w 1943 roku. Jej matka i rodzice, mąż
jest prawnikiem, prawo ukończył w latach 1960-1965. ALICJA GRZEŚKO-
WIAK jest doktorem habilitowaną w zakresie prawa karnego.
Specjalizuje się w dziedzinie nauki o karze /penologia/.
Pracując na Uniwersytecie Mikolaja Kopernika w Toruniu, nie
prócz tego na również na roba spółdzielni sądowniczej oraz jest
członkiem Izby Adwokackiej w Bydgoszczy. W zakresie jej zainte-
resowań zawodowych i posawowodowych znalazły się także dziedzina praw człowieka
i ich prawach-karnej ochrony /, my, prawo do życia, prawo do bezpieczeństwa
prawnego oraz problematyka wymiaru sprawiedliwości dla niepełnych / dziecko w
konstytucji z prawem /, Społeczeństwo pracuje w Komitecie Obywatelskim przy pre-
wodniczącej NBS "Solidarność" i w Centrum inicjatyw obywatelskich dla refo-
my prawa karnego /, doktora karnego. Wątpię, że to skutkiem działania i w dia-
je niepełni w sądownictwie. Prawo, jest ekspertem Komisji ds. reformy
Episkopatu Polaki. Wygłosiła wiele wykładów i odczytów w różnych środowiskach,
a. in. na spotkaniach Chrześcijańskiego Uniwersytetu Humanistycznego w Toruniu.
Jedną z osób, która powierzyła jej swoje problemy i ich różnych prawa zostały
nawet nie powołania jest pomocy. ALICJA GRZEŚKOWIAK uważa, że w najbliższej
kandencji rola Senatu polegać będzie na tym, by prawo przetrwało funkcjonować
wyłącznie w interesie władzy, a ściśnięcie chronić człowieka i nakładanie przez
niego wspólnoty oraz dbać o właściwe relacje między obywatelami a władzą.

Ułotka wyborcza do Senatu, 1989
r. (z zasobu Biblioteki Miejskiej
im. Wiktora Kulerskiego w
Grudziądzu)

Spółeczne Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka

Alicja Grześkowiak włączyła się także w nurt tworzenia w Toruniu niezależnego stowarzyszenia działającego na rzecz praw człowieka. Powstało ono w listopadzie 1984 r. Ideowo zbliżone było do tych powołanych w Warszawie i Krakowie po tragicznej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Założone przez toruńskich opozycjonistów Spółeczne Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka (SSOPC), niemal od razu znalazło się pod baczna obserwacją Służby Bezpieczeństwa. Policja polityczna dokładnie знаła cele Stowarzyszenia przyjęte w dniu 24 listopada 1984 r. w Deklaracji. Cztery dni później, po skierowaniu przez członków-założycieli wniosku o rejestrację stowarzyszenia do Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, Wydział III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych wszczął sprawę operacyjnego rozpracowania krypt. „Krab”, w której prowadzący sprawę ppor. Zbigniew Makulski, wykorzystując informacje agenturalne, szczegółowo odnosił się do zawartych w Deklaracji treści¹⁰. W ramach sprawy przeprowadzono cały ciąg rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z czołowymi działaczami SSOPC. Stanowisko dyrektora Wydziału Społeczno-Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu, do którego trafił wniosek o rejestrację stowarzyszenia, było oczywiste. O odmowie podstaw rejestracji poinformowano grupę członków stowarzyszenia wezwanych do owego wy[1]działu 5 grudnia 1984 r. Wśród nich była Alicja Grześkowiak. Jak czytamy w meldunku operacyjnym dotyczącym tego właśnie spotkania:

„trzy spośród zebranych osób tzn. Muchliński Zbigniew, Alicja Grześkowiak, ks. Stanisław Kardasz zapowiedziały odwołanie od tej decyzji”¹¹.

Niecałe dwa tygodnie później odwołanie Stowarzyszenia trafiło do ministra spraw wewnętrznych. I jak można było się spodziewać, zostało odrzucone jako bezzasadne, samą zaś organizację uznano za wysoce szkodliwą społecznie, godzącą w porządek i bezpieczeństwo publiczne.

Obywatelski Ruch na rzecz Obrony Praw Człowieka

Decyzja ta nie osłabiła działań toruńskich opozycjonistów. W lutym 1985 r. członkowie Stowarzyszenia powołali do życia Obywatelski Ruch na rzecz Obrony Praw Człowieka, jednak z przyczyn oczywistych zaniechali już prób rejestracji organizacji, która także znalazła się pod intensywną obserwacją toruńskiej SB. Podobnie jak w przypadku Stowarzyszenia, Ruch miał reagować na fakty naruszenia praw i wolności człowieka. Tak też i 7 listopada 1985 r. do przewodniczącego Rady Państwa, gen. Wojciecha Jaruzelskiego wpłynął list podpisany przez członków Ruchu wzywający do m.in. niezwłocznego i bezwarunkowego zwolnienia więźniów politycznych, a także uchylecia przepisów karnych ograniczających prawo do wolności sumienia i wyznania. Alicja Grześkowiak, najaktywniejsza działaczka Ruchu, była sygnatariuszką tego listu. Wystąpiła

też, wraz z Antonim Stawikowskim, w obronie prof. Zbigniewa Kwiecińskiego, naukowca skazanego na siedem miesięcy więzienia w zawieszeniu za rzekomą obrazę ministra nauki i szkolnictwa Benona Miśkiewicza podczas posiedzenia Rady Wydziału Nauk Społecznych UAM w Poznaniu. Ich protest przeciwko represjom w środowisku akademickim został skierowany do marszałka Sejmu PRL.

Dzięki działaniom Alicji Grześkowiak na nowo wszczęto śledztwo w sprawie tajemniczej śmierci pochodzącego z Torunia studenta piątego roku Politechniki Gdańskiej Michała Gawrońskiego, którego ciało znaleziono 25 listopada 1983 r. na toruńskim lotnisku. Mimo przesłanek świadczących o popełnieniu morderstwa, organy ścigania usilnie próbowały tę sprawę zakwalifikować jako samobójstwo. Ostatecznie jednak śledztwo zostało przez prokuraturę po raz drugi umorzone, zaś sprawca/sprawcy nigdy nie ponieśli kary¹².

Alicja Grześkowiak przyczyniła się także do zorganizowania spotkań z pełnomocnikami oskarżycieli posiłkowych, jak i obserwatorami z ramienia Kościoła w procesie zabójców ks. Jerzego Popiełuszki.

Jako prawniczka specjalizująca się w zagadnieniach aksjologii prawa karnego, penologii, była współzałożycielką ogólnopolskiego Społecznego Stowarzyszenia Przeciwko Karze Śmierci, które powstało w listopadzie 1987 r. W tym samym roku została ekspertem ONZ w sprawie badań nad karą śmierci w Europie Wschodniej. Nie uczestniczyła jednak w Kongresie ONZ poświęconym tej tematyce, gdyż władze PRL odmówiły jej wydania jej paszportu¹³.

Jedną z kluczowych podziemnych inicjatyw w stanie wojennym była niezależna działalność popularyzatorska i oświatowa. W gronie osób prowadzących wykłady nie mogło zabraknąć Alicji Grześkowiak. Była ona jedną z najbardziej aktywnych animatorek powstałego w 1984 r. Duszpasterstwa Prawników przy kościele oo. Jezuitów, propagującego ideę humanizacji stosunków prawnych w PRL. Brała udział w prelekcjach organizowanych przez duszpasterzy akademickich w Toruniu oraz w spotkaniach Duszpasterstwa Rolników. Włączyła się w działania założonej przez Andrzeja Sobkowiaka Wszechnicy Związkowej toruńskiej „Solidarności”, w ramach której spotkania odbywały się w mieszkaniach prywatnych w Toruniu i okolicznych miejscowościach.

Od 1985 r. współtworzyła toruński ChUR, czyli Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy im. ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego założony i kierowany przez ks. Stanisława Kardasza. Zjazdy odbywały się w Domu Katechetycznym na terenie parafii Matki Bożej Zwycięskiej dwa razy w miesiącu i trwały od godziny czternastej do późnych godzin wieczornych. Tematyka spotkań dotyczyła problematyki szeroko pojętej kultury, ekonomii, historii, ekologii, prawa, psychologii i socjologii¹⁴.



Spotkanie z kandydatami

Solidarności do senatu, od lewej:

Wojciech Daniel, Jan Wyrowiński i

Alicja Grześkowiak, 1989 r. (fot.

nowosci.com.pl, za: Biuletyn IPN)

Senatorka kilku kadencji

W 1989 r. Alicja Grześkowiak wzięła udział jako ekspert w obradach okrągłego stołu. Doradzała w podstoliku ds. reformy prawa i sądów, którego przewodniczącym był prof. Adam Strzembosz. W prowadzeniu działalności opozycyjnej bardzo mocno wspierał ją mąż, toruński prawnik Włodzimierz Grześkowiak. Za tę działalność został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Działania bezpieki sprawiły, że nie mógł znaleźć zatrudnienia przez kolejne lata¹⁵. Zmarł 28 kwietnia 1989 r., w chwilach przełomowych dla Polski. W tym czasie Alicja Grześkowiak zaangażowała się w działalność polityczną. Jak wspominała:

„Kandydowanie do Senatu zaproponował mi przewodniczący Komitetu Obywatelskiego Antoni Stawikowski. Byłam bardzo zaskoczona. Wtedy żył jeszcze mój mąż. Powiedział, że jeśli środowisko, w którym się obracaliśmy, ma do mnie zaufanie – a było to kilka dni przed śmiercią męża – to powinnam zadośćuczynić tej prośbie. Traktowałam to jako testament mojego męża. Motywacja osobista była jednym z powodów podjęcia tej decyzji. Powodem zasadniczym było to, że strasznie chciałam, żeby komunizm został obalony i żebyśmy mogli zbudować niepodległą i wolną Polskę. Możecie sobie państwo wyobrazić, jak trudna była dla mnie ta kampania wyborcza. Miałam wspańiałych kolegów, którzy naprawdę mi pomagali. Rozumieli moją sytuację [...]”¹⁶.

Alicja Grześkowiak była senatorką I, II, III i IV kadencji, wybraną z terenu województwa toruńskiego. W wyborach czerwcowych w 1989 r. została wybrana z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarności”, w trakcie kadencji była przewodniczącą Komisji Konstytucyjnej Senatu RP i główną współautorką senackiego projektu Konstytucji. W 1991 r. została wybrana do Senatu ponownie, tym razem z listy Porozumienia Obywatelskiego Centrum (zasiadała także w Radzie Politycznej tej partii), pełniła funkcję wicemarszałka Senatu RP. W 1993 r. wybrana została do Senatu z listy Zjednoczenia Polskiego. W 1997 r. wybrana do Senatu z listy Akcji Wyborczej Solidarność jako pierwsza kobieta w Polsce pełniła urząd marszałka Senatu RP¹⁷. W latach

1989–1997 należała do delegacji parlamentu RP do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy¹⁸.



11 czerwca 1999 r. papież Jan Paweł II złożył wizytę w polskim parlamencie. Ojca Świętego powitali marszałkowie obu izb: senatu Alicja Grześkowiak i sejmu Maciej Płażyński (fot. Kancelaria Senatu)

W latach 1981–1992 uczestniczyła w Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności”. Była współautorką projektu ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego, opracowanego w latach 1988–1989 przez Zespół Ekspertów ds. Rodziny i skierowanego do Sejmu PRL IX kadencji.

W 1989 r. założyła Fundację Pomocy Samotnym Matkom w Toruniu. W 1992 r. zainicjowała spotkanie założycielskie Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia. Uczestniczyła w światowych i europejskich kongresach ruchów obrony życia. W latach 1993–2017 była konsultorem Papieskiej Rady ds. Rodziny, a w 2002–2021 członkiem zwyczajnym Papieskiej Akademii Życia i członkiem Rady Zarządzającej tej instytucji (2005–2010).

Należała do Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II w Państwie Watykańskim. W obszarze szczególnego zainteresowania Alicji Grześkowiak pozostawały również społeczności Polonii i Polaków na Wschodzie oraz problem ich kontaktów z Macierzą¹⁹.

Zaszczepić do prawa idee Solidarności

Za swoje zasługi została uhonorowana licznymi odznaczeniami: Papieskim Krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice” (1994), Medalem Pamiątkowym „13 Stycznia” przyznawanym przez Republikę Litewską (1995); Krzyżem

